POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. *POLINF* TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O.171.90

Nr. 7. Warszawa, dnia 27 maja 1936.

EUROPA - DALEKI WSCHÓD

Opinja publiczna od szeregu miesięcy skoncentrowała swą uwagę na zagadnieniach bezpośrednio związanych z międzynarodowem życiem politycznem Europy. Konflikt włosko-abisyński, remilitaryzacja Nadrenji i problem reformy Ligi Narodów, stanowią aż nazbyt wielki materjał dla publicystyki.

W tych warunkach wydawałoby się zrozumiałe osłabienie zainteresowania dla zagadnień Dalekiego Wschodu. Zrozumiałe - ale niezupełnie słuszne, ponieważ rozwój konfliktu interesów sowieckich i japońskich na terenie Azji Wschodniej wywiera poważny wpływ na sytuację polityczną Europy.

Twierdzenie to staje się jasne, gdy się rzuci okiem na mapę. Europejsko-azjatyckie mocarstwo, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich na swych granicach dalekowschodnich jest jedną ze stron w konflikcie. Zachodnie granice Związku Sowieckiego stykają się z państwami Europy środkowo-wschodniej. Nie może więc ulegać wątpliwości, że taka, czy inna faza konfliktu z Japonją musi wpływać bezpośrednio na politykę europejską Z.S.R.R.

Już bardziej pośrednio, gdyż poprzez polityczne związanie z Sowietami paktem wzajemnej pomocy, wpływa konflikt daleko-wschodni na politykę zagraniczną Francji. Pod tym względem nie pozostanie bez wpływu niedawne zwycięstwo wyborcze skrajnego ugrupowania lewicy. Powiązanie spraw zagranicznych z obecnym składem frontu ludowego podkreś-

liła zresztą część prasy francuskiej. Pakt francusko-sowiecki ogranicza wprawdzie zobowiązania wzajemnej pomocy do obrony przed atakiem ze strony jednego z mocarstw europejskich, nie odnosi się więc do stosunków sowiecko-japońskich. Jest jednak oczywiste, że dla państw, złączonych ze sobą nawet ograniczonym paktem wzajemnej pomocy lepsze lub trudniejsze położenie partnera stanowi czynnik o dużem znaczeniu politycznem.

Dla Wielkiej Brytanji, z uwagi na jej terytorja zamorskie, nie mogą być obojętne ani wzrost potęgi Japonji jako mocarstwa, ani też ewentualne postępy komunizmu w Chinach. To też musi się ona żywo interesować przebiegiem konfliktu japońsko-sowieckiego.

Warto wreszcie wspomnieć, że sprawy dalekowschodnie interesują żywo Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które przez swój ciężar gatunkowy mogą wywierać wpływ na sytuację europejską.

W tych warunkach oczywista jest konieczność stałego śledzenia przez opinję europejską tego, co dzieje się na Dalekim Wschodzie.

Elementy konfliktu sowiecko-japońskiego mają charakter zasadniczy. Są one powszechnie znane. Ludność Japonji wzrosła od 1905 r. z 75 do blisko 100 miljonów. Ten olbrzymi przyrost na niewielkiem terytorjum zmusił Japonję do intensywnego uprzemysłowienia kraju, to znów wywołało konieczność zapewnienia dowozu surowców oraz znalezienia stałych rynków zbytu. Rosnący nadmiar ludności zmuszał ponadto do szukania terenów kolonizacyjnych. Surowce, rynki zbytu i tereny kolonizacyjne widziała Japonja, już oddawna, na sąsiadującym z nią kontynencie azjatyckim. Stąd stała i uporczywa penetracja japońska do północnych obszarów Chin; najpierw na półwysep Koreański, a następnie do Mandżurji. Stąd również konflikt ówczesnych imperjalizmów: rosyjskiego i japońskiego, który znalazł swój drastyczny wyraz w wojnie r. 1904-1905.

Od chwili zakończenia tej wojny sytuacja uległa zmianie o tyle, że Japonja poważnie wzmocniła swą pozycję na kontynencie azjatyckim. Ma ona dziś pod swą władzą Mandżurję, a ponadto pod swym bezpośrednim wpływem Chiny północne oraz Mongolję Wewnętrzną.

Szybki wzrost ekspansji japońskiej na terenach, graniczących z wschodniemi posiadłościami i sferami wpływów sowieckich, poważnie potęguje wśród sfer kierowniczych ZSRR. obawę przed jej dalszemi postępami. Obawa ta nie jest pozbawiona podstaw z uwagi na trudności pogodzenia sprzecznych ze sobą interesów.

ZSRR dąży do utrudnienia Japonji procesu penetracji na kontynent azjatycki. Jeśli chodzi o najświeższe fakty, wynika to niedwuznacznie z niedawno ogłoszonego paktu wzajemnej pomocy między ZSRR a Mongolją Zewnętrzną, która już od kilkunastu lat podlega bezpośrednio wpływom sowieckim. Pakt stawiałby Japonję, w razie dalszej ekspansji w kierunku zachodnim, w obliczu konfliktu zbrojnego z ZSRR. Ponadto propaganda komunistyczna w Chinach właściwych, operująca, w zależności od ośrodków, zarówno komunistycznemi, jak i antyjapońskiemi hasłami nacjonalistycznemi, obliczona jest również na absorbowanie od południa dużej części uwagi i sił japońskich.

Jeśli zaś chodzi o żywotne interesy Japonji, to wchodzi tu w grę konieczność zapewnienia bezpiecznego posiadania i eksploatacji zajętych terytorjów. Temu poczuciu bezpieczeństwa stoi jednak na przeszkodzie koncentracja dalekowschodniej armji sowieckiej w sile około 300 tysięcy ludzi oraz niezwykle silna baza lotnicza Sowietów we Władywostoku. Jest ona groźna nawet dla macierzystych ziem i miast japońskich. Stawia to przed Japonją problem bezpieczeństwa jej imperjum.

Bezpośrednie stosunki japońsko-sowieckie ulegają ciągłym fluktuacjom. Po okresach silnego napięcia zauważyć można było już

niejednokrotnie okresy pewnego odprężenia. Niezmieniony pozostaje jednak fakt zasadniczego skrzyżowania żywotnych interesów obu państw.

Trudno jest dziś przewidywać, w jakim kierunku rozwinie się konflikt interesów japońsko-sowieckich. Stanowisko, zajęte przez Wielką Brytanję i Stany Zjednoczone w okresie tworzenia przez Japonję Mandżu-kuo zdaje się wskazywać, że, w razie drastycznego zaostrzenia się sytuacji na Dalekim Wschodzie, mocarstwa te zadowolą się ochroną swych interesów drogą akcji politycznej, względnie drogą nacisku finansowego i gospodarczego.

Wobec tego zaś, że pakt francusko-sowiecki odnosi się jedynie do terytorjów europejskich obu państw, a sojusz angielsko-japoński przestał obowiązywać z chwilą wejścia w życie układów waszyngtońskich z r. 1922 - w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego japońsko-sowieckiego nie należy się spodziewać gry sojuszów, która w r. 1914 przetworzyła zatarg między Austrją i Serbją w konflagrację światową.